

# TEMATYKOTWAMY

## KURJER POLSKI



**POPULARNOŚĆ ZA WSZELKĄ CENĘ**  
 „POPULARNOŚĆ JEST WSZYSTKIM” WIE O TYM KAŻDA GIRLSA W AMERYCE I NIC NIE WYDAJE SIĘ JEJ BARDZIEJ  
 GODNYM POŻĄDANIA OD UPOJENIA SIĘ CHOĆ RAZ W ŻYCIU KRÓTKOTRWAŁĄ POPULARNOŚCIĄ. JOAN LESLIE,  
 SZESNASTOLETNI ARTYSTKA FILMOWA, DZIĘKI TEJ POMYSŁOWEJ AUTOREKLAMIE, WBIJA SIĘ W PAMIĘĆ  
 RÓWNOCZEŚNIE OSIEM RAZY CZYTELNIKOM JAKIEJS AMERYKAŃSKIEJ GAZETY.





#### JAPONSKA POZYCZKA WOJENNA

Na jednej z głównych ulic w Tokio sprzedają kobiety japońską pożyczkę wojenną w banknotach po jednym jenie.



#### SEZON NAD MORZEM ZA DUBIEM KOLCZASTYM

Oto ilustracja z pewnego angielskiego czasopisma, przedstawiająca jakiegoś kąpieliskę na wybrzeżu Anglii. Dla ochrony przed inwazją niemiecką otoczono wszystkie mieliska kąpielowe drutem kolczastym.



#### KRÓL RUMUŃSKI I GENERAL ANTONESCU W ODWISZKANEJ PUTNIE

Na zdjęciu naszym widzieliśmy króla Michała i generała Antonescu przy grobie Stefana Wielkiego w Rumunii. Grab niemiecy do jednej ze świątyń narodowych Rumunii.



#### SOWIECKI KIEROWCA WOZU PANCERNEGO IERSCHEM

Jeden z 4,5 miliona wziętych do niewoli niemieckich żołnierzy bolszewickich. Ten kierownik sowieckiego wozu pancernego zdołał uratować się z palącego wozu, zapalonego przez niemiecki wóz pancerny, jedynie żyć.







#### BESSARABIA UWOLNIONA OD JARZMA SOWIECKIEGO

Wieniaci w jednej z miejscowości Besarabii, podziwiają serdecznie żołnierzy rumuńskich, którzy uwolnili Besarabię spod jarzma bolszewickiego po ciężkich walkach z bolszewikami.



**DZIENNIKARZE ZAGABNIECZNI W SMOLEŃSKU**  
Przedstawiciela zagranicy mogli przekonać się wskłócając po upadku Smoleńska, że miasto znajdowało się w rękach niemieckich. Oś dwaj polscy, którzy podczas bolszewickich rządów zabrali na życie jako murarze i ślusierzy nocni, informują zagranicznych przedstawicieli prasy.



#### BOLSZEWICKIE ODDZIAŁY KOBIECE W NIEWOLI

To kobiety, które w sukcesach kobiecych wyruszyły jako partyzantki, w uniformach zaś jako t. zw. regularne oddziały wojskowe do boju w obronie bolszewizmu, nie mają już wiele wspólnego z mundurami wojskowymi. Teraz, gdy dostały się do niewoli niemieckiej załamał się ich cały dotychczasowy animusz wojenny w gorkich łzach.



#### PREZYDENT PORTUGALII NA AZORACH

Prezydent Portugalii Carmona, przedsięwziął podróż inspekcyjną na Azory w celu kontroli tamtejszych urządzeń wojennych i wzmocnienia oddziałów wojskowych. Nasza ilustracja przedstawia prezydenta w rozmowie z głównodowodzącym sił zbrojnych w Hortalie na Azorach.

#### LEKKIE DZIAŁO PIECHOTY W BITWIE W KOTLE HUMANSKIM NA POŁUDNIU OD KIJOWA

W tempie białe pikietą pędziła piechota z szosy, ustawiała swoje działo w miejscu jak najdogodniejszym i w kilka sekund potem mierzy strzał po strzale w linie bolszewickie. Aby zabezpieczyć błonę bebenkową przed pęknięciem, które może spowodować silny prąd powietrza, zatykają sobie kanonierzy przy wyrzale uszy.







**KREW I ŁZY**  
wywołał bolszewicki szlak niszczycielski  
wśród cywilnej ludności miast i wsi, które  
bolszewicy po swej ucieczce, pozostawili  
w gruzach i zgłiszczach posłuszni rozka-  
zom Tymozhenki, by wszystko niszczyć.

**GRUZY W MIŃSKU**  
Bezradni i opuszczeni siedzą uciekinierzy,  
powrócili do Mińska z powrotem, z resz-  
kami swego mienia w pustych otworach okien-  
nych. Także i Mińsk pod obłazami niszczy-  
cielskiego uciekających bolszewików.

# Uciekinierzy







#### NA GRUZACH WITERSKA.....

Wszędzie to sama piosenka! Pożary, zniszczenie, mordy i niewypowiadane cierpienia ludzkości cywilnej. I tutaj znajdują powracający uciekinierzy jedynie góry i zgłazniona na miejscu swych domów. Ze wszystkich kątów wysłana smutna dymna oblicza bolszewizmu.

Fot. Ass. Press (4)  
Wahle (1)

#### .....I W ZACIERLE BRONIONYM SMOLEŃSKU

Ocalała Jedylna katedra w Smoleńsku, zamieniona przez bolszewików w muzeum barbarzyńcze. Już od czterech tygodni znajdują się to miasto w rękach Niemców, lecz dopiero przed kilku dniami podlega angielskiej służbie informacyjna wiadomość o wstępie miasta, ponosił dziennikarze zagraniczni. którzy byli w Smoleńsku, poniedział w świat swoje wzburzone kalendarzowe raporty.



*w domu*









# 009 LAS VEGAS



Las Vegas w stanie Nevada w Ameryce jest nie tylko rajem dla wszystkich zwolenników hymenu, lecz także dla tych małżeństw, które z jakichkolwiek powodów mają zamiar rozjeść się. Jedynym warunkiem uzyskania ślubu lub rozwodu jest zadowolony podryw w tym stanie. Ale liczne lokale rozrywkowe dbają o to, by w okresie tej „kwartantany” nikt się nie nudził. Tak widzimy na ulicy amerykańską artystkę radiową Dee Knox skracającą sobie czekanie na rozwód w barze. Przeborni za cow-boyów panowie dbają o zabawienie gości „prziemną rozmową. U góry na lewo widzimy typową reklamę biura matrymonialnego.

## W RAJU Rozwodowym



Na lewo: Wodospad Niagary jest znany i ulubionym miejscem spotkań dla nowożeńców, którzy tutaj „zaczynają” swoje szczęście małżeńskie.

Znany mistrz bokserski Joe Louis bil swoją żonę, wobec czego podała ona o rozwód, gdyż cierpiała na tym jej zdrowie. Nikt w to z pewnością nie wątpi, bo tam gdzie widzi pięć mistrza bokserskiego ciężkiej wagi, na pewno muszą pozostać ślady.



U dołu na prawo widzimy panią Mervę Trotter Louis, na lewo zaś mistrza świata w boksie na ringu podczas walki. Powód podany przez Mrs. Trotter Louis jest wystarczający, by mogła ona uzyskać rozwód.



Fot. Ass. Press





Na lewo: Żołnierze niemieccy na wchodzie zabrali się od razu do montowania pontonów po większej części przez holenderskich maszyn po-  
trzebnych do żniw, aby zbiory mogły zostać na czas zwi-  
zione.

Tuż za walcącym frontem wschodnim, pamię-  
dzy wiatkami i lanami słońca stoją niemieckie  
działa przeciwlotnicze, aby niemy i lotnic  
uchronić przed najeźdźcą rozrywającym.

Fot. Asa. Press [2]  
Główny — SMD [1]

# Smrod obóz

Wiekność pól i łąk w Generalnym Gubernatorstwie jest również w złym stanie z powodu zabiegania, toteż daje mniejsze plony. Różnica węgorka po polach i bacznie obserwują otoczenie, stwierdzam z przerażeniem, że woda stojąca w brudach nie odpływa całymi dniami a nawet tygodniami, czyniąc ziemię „kwaśną”. Toteż i w tej dziedzinie kierownictwo niemieckie musiało przystąpić do zdrenowania i innych prac melioracyjnych na wielką skalę. W ubiegłym roku wydano na prace w tej dziedzinie

# Chleba na

Już terkoczą żniwarki na polach ścinając szerokimi płatami dojrzałe zboże, ale również żniwiarze zjawili się z siewcami bluszczowymi kosami. Tu i ówdzie stoi jeszcze zboże na polu, wiele jednak zostało już zżęte, wiele sprzątnięte, ustawione w stertach, a nawet ukryte w stodole. Ziemia wydała znowu swoje plony i na przyszłość dość będzie zyskowna dla wszystkich.

Gdy w bieżącym roku zima nie chciała ustąpić miejsca wiosnie, przypuszczali niektórzy pesymiści, że rok ten będzie niezwykle ciężki. Wkrótce jednak przyszło słońce i deszcz, zboże podrosło, wyrzuciły też pozostałe jarzyny w polu i ogrodach, tak że dopędziły one swoją właściwą wegetację i dają zbiory wprawdzie nie przesadnie dobre, ale takie, aby wystarczyć i mogły nakarmić wszystkich. Można nawet powiedzieć, że w tym roku wysokie drabiniaste wozy chłopów wjeżdżają do stodoły właściwie bardziej nakładowane, jak w roku ubiegłym.

Niemiecki zarząd w Generalnym Gubernatorstwie rozpoczął od pierwszego dnia stosować szeroko założone środki celem podniesienia produkcji rolniczej i wydobycia jak największej plonów.

Dotychczasowy stosunek między produkcją rolną Rzeczy i Polski przedstawiał się tak, że z hektara wydobywano w Rzeczy 19½ metrów żyta, w Polsce zaś 11,2. Taki sam niekorzystny stosunek zachodził również przy innych produktach rolnictwa.

Nowa gospodarka przygotowała niemieckie kierownictwo w Generalnym Gubernatorstwie naamprzód przez akcję sowną i pisaną, wskazując odpowiednią drogę do podniesienia produkcji i uzyskania lepszych plonów i dołożyło równocześnie wszystkich sił, by oddać do dyspozycji rolnictwa wszystkie właściwe środki, celem lepszego zorganizowania go. Przede wszystkim wzmocniono znacznie stosowanie sztucznych nawozów, jak azotniak, sole potasowe, fosfory, wapno itd., a poza tym uruchomiono bardzo szybko 9 fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, produkujących takie maszyny i narzędzia rolnicze, których rolnictwo potrzebuje w pierwszym rzędzie. Dużą ilość wartościowych maszyn sprowadzono z Rzeczy, oddano również do dyspozycji najlepszy materiał siewny. Stare przyrętki młoty, „jaki siew, taki plon”. Dawny materiał siewny został użyty w tych samych warunkach z niemieckimi zbożami siewnymi i okazało się, że przy tych ostatnich plon z hektara był trzykrotnie większy.



przeszło 80.000.000 złotych. Dzisiaj przeszło 300.000 ha roli zostało doprowadzonych do właściwego stanu, przynosząc większe rezultaty niż poprzednio. Tegoroczne żniwa są widownym sukcesem tych wszystkich wysiłków, gdyż wprawdzie zdołano uzyskać dobre plony, dające rokomic, że przy odpowiednim uchwyceniu ich wstąpić w bieżącej chwili będą mieli zapewnione wyżywienie. Pozostawiając rolnikowi dostateczną ilość środków spożywczych na własne potrzeby, rozdzielili się resztę drogą urzędowych przydziałów pomiędzy ludność. Władze Gen. Gub. stanęły się o sprawiedliwy podział żywności pomiędzy mieszkańców, będą jednak mogły przeprowadzić swój plan dopiero wtedy, jeżeli rolnik stosować się będzie do przepisów rządów o oddawaniu zbiorów. I tutaj należy sobie przypomnieć przykazanie: kochać bliźniego jak siebie samego.











Brama Krakowska, charakterystyczna dla Lublina, miasta wycieczek konnych.

Totalizator! Ogromny był nałóg ludzi chcących spróbować szczęścia.

Tabela wskazuje pokazywanie biegu zwycięzcę i wysokość wygranej.

WYPŁATA	
4	15
1	22



Podczas przerw na rozmowy organizatorów i właścicieli stajen, na prośbę publiczności „przejdzie” wyniośli bieg.



Krótko po starcie. Jeszcze konie nie nabrały rozpędu. Trasa jest długa i tylko najlepsza klasa może się tu wybić.



**S**port wycieczkowy posiadał u nas zawsze wielu zwolenników, a wycieczki konne, których głównym ośrodkiem była Warszawa, cieszyły się wielkim wręczaniem. Dotyczy to zarówno samych hodowców i właścicieli stajen wycieczkowych, jak i trybun, rzesz entuzjastów totalizatora, którzy próbowali szczęścia przy okienkach.

Wznowienie wycieczek konnych w Lublinie w czasie wojny jest niezwykle charakterystyczne. Jest ono dowodem, że nawet w czasie wojny zapędzenia gospodarzy-hodowców muszą być odpowiednio uwzględniane, aby utrzymać całokształt życia na poziomie. Znaczenie wycieczek konnych jest ogólnie znane i nie będziemy tutaj powtarzać znanych argumentów. Chodzi przecież o wywołanie z masy koni młodych roczników najlepszej klasy, którą następnie przesłania się do stajen hodowlanych. Fakt, iż obecnie wycieczki odbywają się w Lublinie jest łatwym do wytłumaczenia. Lublin bowiem a nie Warszawa

Tuż przed startem. Tuż przed startem. Tuż przed startem.

jest obecnie ośrodkiem, gdzie hodowla koni jest powszechnie i racjonalnie uprawiana i dlatego też tam właśnie konie poddawane są temu egzaminowi.

Otwarcie wycieczek konnych w Lublinie odbyło się w bardzo uroczysty sposób w niedzielę 10 sierpnia. Wśród reprezentantów: zastępcę Generalnego Gubernatora sekretarz stanu dr. Bühler, gubernator okręgu lubelskiego Zórner, gubernator okręgu warszawskiego dr. Fischer oraz nowomianowany gubernator okręgu radomskiego podsekretarz stanu Kundi. Obok nich przybyło wielu przedstawicieli wojska i władz cywilnych. Przemówienie inauguracyjne wygłosił gubernator Zórner, potem rozpoczął się gonitwy.

Już od pierwszego dnia uświadomili się wielkie zainteresowanie wycieczkami zarówno publiczności, jak i wśród hodowców. Mierzeniem poziomu wycieczek jest fakt, że do gonitw zapisano nie mniej jak 180 koni. Najliczniejszą stawką koni, zgłoszonych do wycieczek może poszczycić się p. Antoni Budny z Bychawy — w barwach którego biega 22 koni, wśród nich wiele cennych okazów po słynnych reproduktorach zagranicznych. Poniżej biegają konie stajen pp.: Henryka Woźniakowskiego, Henryka Brodzkiego i Bagniewskiego, Janusza „Suchowola” — ks. Z. Czetwertyńskiego, Zygmunta Broniewskiego z Garbowa, Zygmunta Skolnowskiego z Sarbowa, hr. Senoczeńskiego z Tarnogóry, B. J. Vettera, G. Kieralskiego, majłm

Dydina, ordynata Alfręda hr. Potockiego z Łańcuta, von Giss-nappa, Schallbota, J. Żylicza i T. Rakowskiego.

Dwaletnia przerwa w wycieczkach utrudnia oczywiście orientację nawet najbardziej rutynowanym bywalcom torów wycieczkowych. Ubrzy konie starszych roczników, przybyły natomiast młode, wśród których znajduje się wiele okazów, rokujących poważne nadzieje na przyszłość. Znanym jest powiedzenie, że „forma bije klasę”, nie ulega więc wątpliwości, że wycieczki w Lublinie będą należały do bardzo emocjonujących i, jak to już wykazały pierwsze dni zawodów, przyniosą bardzo ciekawe wyniki.

Obok łachowców, którzy z niesłabnącym zainteresowaniem śledzą przebieg wycieczek lubelskich, widzimy także liczne rzesze zwolenników totalizatora. Znajac dawną namietność mieszkańców Warszawy, uruchomiono kasę totalizatora także i w Warszawie, które z miejsca wyłazły znaczne obroty, co jest najlepszym dowodem, że Warszawa pozostała wierna swym przedwojennym przyzwyczajeniom. Mają więc teraz oni sposobność do przeżywania wielu emocji, aczkolwiek tylko wybitni zapalczywi wyjeżdżają do Lublina, by na własne oczy zobaczyć triumfy czy też porażki swych ławortów. A tymczasem na trybunach lubelskich gromadzą się wielotysięczne tłumy publiczności, rozgrane walką szlachetnych koni pełnej krwi, galopujących po zielonej murawie.

Zest.



Na finiszu rozgrywa się ostatnia walka na ostatnich 100 metrach. Ostatecznie zwyciężył „Lublin” jednak o 2 długości.



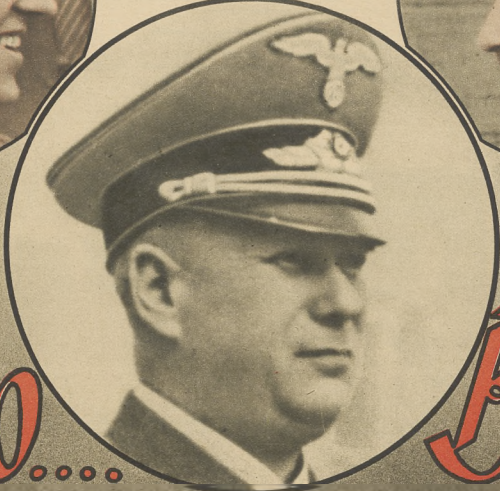
## WYŚCIGI KONNE W LUBLINIE

Oto dwóch ludzi, którzy kierują szczęściem. Na lewo, jeździec Molenda, na prawo zaś Nowak, należący już do klasy znanych dyokejów.



Na lewo: Gubernator Lublina Zórner, którego inicjatywa dokazała tego, że podczas wojny, mimo wielkich trudności, mogła odbyć się tak wielka impreza.

Fot. Borak — L. K. P.



### ZA SZYBKĄ UCIECZKĄ

Mają buha! jest dobrym wycieczkowcem, ale lasso jest szybsze, przerwie ono nagle jego szybką ucieczkę w ciągu kilku sekund i powali go na kolana.



Tempo...

Baszka!



# »Café Lucyna« Chór Juranda

Jurand ze swoim zespo-  
łem. Od lewej: Piotrowski,  
Chomicki, Jurand, Mroczak  
i Stepniowski.

Dla fanów warszawskich powrócił z „seju sowieckiego” chór Juranda jest prawdziwą atrakcją i nie tylko dlatego, że tam byli szczególnie ucieleśnieniem Juranda cieszy jego sympatyków. Poziom produkcji, jak skonstruowany na powitalnym występie na estradzie jednej z najwybitniejszych co do swoich występów kawiarni Warszawy — „Café Lucyna”, zadawała nawet najbardziej wymagające jednostki.

Zestrojenie głosów, barwa akordu, czystość intonacji, precyzyjność rytmu bez zarzutu.

Swiatłym nabytkiem jest bezwzględnie Chomicki, jednoczący wa-  
tory wokalne z prawdziwą siłą komizm, „bniekujący” muzykalnie  
a dowcipnie.

Publiczność zorientowała się szybko i pasowała sympatycznego  
„Jurandzistę” na swego ulubieńca.

Wyrobienie zespołowe Piotrowskiego (tenora) dobrze jest  
znane i dostatecznie cenione. Mroczak i Stepniowski za-  
prezentowali się też jak najkorzystniej.

Rzecz prosta, Jurand przy forsepianie nie tylko znako-  
mienie akompaniuje, ale go prosto jest i tak być powinien  
duszny quartet. Piętno własnej indywidualności artystycz-  
nej wytknęła na każdej frazie, na każdym elekcie czy to dy-  
namizmem, czy deklamacyjnym.

I dlatego „Chór Juranda” jest naprawdę „chosem Ju-  
randzist” nie za-  
mieszka.

wielką twórczą wolą kierowniczą indywidualności. Dobry pro-  
gramu b. szczęśliwy nie ze wiele sentymentalnych tang, przy-  
jemnie dowcipnych piosenek-żartów muzycznych.

I w tym właśnie kierunku pójście zapewne „Chór Juranda”,  
zwłaszcza zwłaszcza na Chomickiego, który o wiele łatwiej  
czuje się w lirycznych i dowcipach, niż w czułościwości chli-  
wych miłosnych „żartów”.

Przyjmowano sympatyczny zespół b. gorąco, czuło się, że  
„Chór Juranda” — mówiąc językiem esygnerii — „chwylił”.  
Co należy stwierdzić z zadowoleniem i oczekiwać dalszych  
sukcesów milej gromadki.

Czesław Pudłowski

## WIECZÓR PIOSENEK

P. Aleksandra Serwińskiego śpiewa przy akompaniamen-  
cie prof. A. Lenczowskiego jedną z swoich nastro-  
jowych pieśni sentymentalnych.



Fot. Berak

## W KAWIARNI »PANI«

P. Wojciech Działoszkiś pełnił wermi piosenkami  
rozawala publicznosc. Akompaniuje mu na gitarze  
p. J. Lawrusiewicz i prof. A. Lenczowski.



## W KRAKOWIE

We środę dnia 13 sierpnia  
odbył się w kawiarni „Pa-  
ni” wieczór piosenek, który  
ściągnął rzadko spotykane  
tłumy publiczności, spragnio-  
ne muzyki i pieśni. Na  
naszym zdjęciu publicz-  
ność z zainteresowaniem  
słucha produkcji artystów.

## UWAGA! FOTOAMATORZY!

Dziś — znowu zdjęcie grupowe, ale in-  
nego rodzaju niż w numerze poprzednim.  
O ile w tamtym numerze wykonawcy  
miał dostoja, o tyle tutaj niem jest wła-  
ściwie tylko sciana lasu, no i oczywiście  
laka, na której nasza grupka hasa. Najpraw-  
dopodobnie właśnie ta scena lasu w po-  
łączeniu z szarością laka wytworzyła dobre  
tło, w którym nic zgubić się nie może. To-  
ż wszystkie dzieci występują wyraznie,  
widoczny jest każdy ich gest i wyraz twa-  
rzy, które ja mają podniesione. Natu-  
ralnie, że to zdjęcie jest trochę ustawione,  
o tyle że z pewnością dzieci widziały, że  
ktoś ma zamiar fotografować. Ślad ten  
skrepowany u niektórych dzieci gest i wy-  
raz twarzy. Pomimo to zdjęcie jako całość  
tworzy obrazek miły i dobry. Dym idący  
z ogniska zaznacza się lekko mgiełką do-  
dająca zdjęciu uroku. Zdjęcie wykonał  
p. Janda z Rzeszowa, aparatem Voilii, czas  
1/100 sek., przesł. 5.6.

Za każde zamieszczenie w kąciku foto-  
amatorskim zdjęcie placu redakcja 16—20 zł.



Wesołe igraszki chłopców z zakładu  
w Chyrowie.

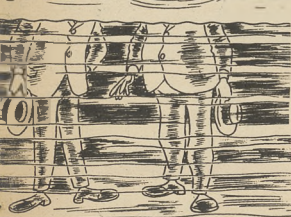
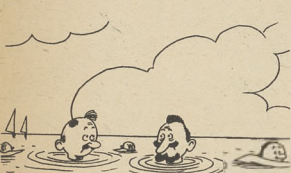




— Słyszcie, przeanalizujcie przesłanki! Wzrosty już w porządku?  
— Bogu dzięki, tak. Ale następny motor, który musi przelecieć nie będzie miał tak łatwo.  
— Dlaczego?  
— Bo od czasu pierwszego wypadku naszą stałe w kosmosie naboje dynamitowe.

\*

— Pawle, powiedz mi prawdę, czy znalazłeś kiedy kobietę, z którą wydanie mogłoby być szczytliwy?  
— Naturalnie, i to nie jedną!



— Panu napewno nie skradziono nigdy jeszcze kłosa na polu?  
— Wykluczone!  
— U mnie też!

(Marec Aurelio)



— Czy z jedną rybą przychodzisz do domu?  
(Szachy Ewangelii Post, Ameryka)

— Dlaczego odpowiadaś mi właściwie zawsze tylko pytanie?  
— Czy ja to rzeczywiście robię?



— I ten zawód wymaga przedwzrostu zdrowych i odpornych nóg. Używaj codziennie Vasenol-puder do nóg, przekonasz się o skutku nadzwyczajnym.



Vasenol  
puder do nóg



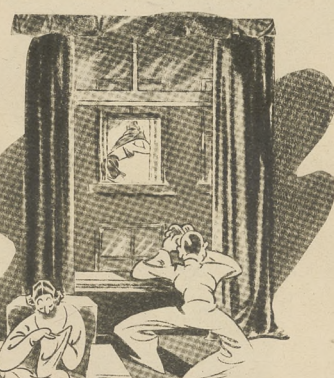
— Masz naprawdę szczęście, Jasiu, lekarz przepisał ci przeciwieństwo naciągania na tudy rematymy.  
(Estermaga, Białopania)

\*

— Mamy bardzo miłą i taktowną asydkę. Nie powie ona nigdy nie słego o nikim

— Tak? Skąd panu to wie?

— Wczoraj op. mówi do pani Protek: „Jaki pan ma wspaniały kapelus, pan Protek. Musi być w bardzo dobrym gatunku. Podziwiam go jak z czterech lat”.



— Oh study to interview me tak gwałtownie. Jakim? (New Yorker, Ameryka)

Janek jest bardzo posłusznym i pojętnym chłopcem, tylko bardzo marnotrawnym. Matka, chcąc go odwieść od prostackiego gniwka, poradziła mu liczyć zawsze do stu, gdy jest żyły. Razu pewnego bawił się Janek ze swoim bratem. Nagle matka słyszy straszny krzyk. Przestraszona, wychodzi do pokoju i widzi, że Janek siedzi z zaciśniętymi ustami okrzakiem na swoim bratku.  
— Janek — zwraca się matka do chłopca — przecież mówiłam ci, żebyś liczył zawsze do stu, kiedy jesteś żyły.  
— Ja też liczę, ale trzymam Edisia, żeby mi nie uciekł, gdy skończę liczyć.

\*

— Pan pozwolił sobie pocałować moją córkę. Dlaczego nie przyszł do mnie napierd? — Nie wiedziałem, że szanowna pani żyjeze niebie także, żebym ją pocałował.

\*

ZWIERZENIA  
— No i co, jak ci się podoba twój narzeczonej?

— Bardzo. Taki jest miły i skromny. Dopiero raz musiał pocałować i to tylko dlatego, że wziął mule za naszą Księż, bo było ciemno.

ZABAWNA HISTORIA

— Kolego, jak widzę, nie zna kolega zupełnie historii średniowiecznej — wola oburzonego profesor do swego kolegi.  
— To musi być zabawna historia. Może mi kolega opowiedzieć — prosi rozstargniony profesor.

# SZACHY

KĄCIK SZACHOWY NR 20 (23).  
A. DZIAŁ ZADAN.

3.chodówka Nr 20 (23).  
O. Brandauer (Tidokstrif f. Sch. 1910)  
Czarne: Kh1, Wb8, Gb6, pion: e6, f6(f5).  
Białe: Kh5, Ha4, Gd4, f1, Sd2, g4; piony: c2, c5, e5, d6, a3, h3  
3.chodówka 11: 5-6.  
Mat w 3 posunięciach  
Koniówka (studium) Nr. 20 (23).  
K. A. Kubbel (Nr. 149 zbioru)  
Czarne: Kf6; piony: e5, f6, h6 (4).  
Białe: Kc6, Gf7; piony: g6, h5 (4).  
Koniówka (1-2) 4: 4-5.  
Białe zaczynają i wygrywają  
Rozwiązanie 3.chodówki Nr. 19 (22) (Akselbier):  
1. G-g5 (groź 2. Gx6 i 3. x) 1. 1. S-jakk 2. H-d7  
3. x. H. 1. c6 2. H-a5 i 3. x. M. 1. Wxg7 (Wxw5) 2. Gxf7 i 3. x. IV. 1.1 W-c6 2. Hxc6 i 3. x. V. 1. W-f7 2. Kxf1 i 3. x.  
Rozwiązanie końcówki Nr. 19 (22) (Szelezniew): 1. f4 Kx4 (A) 2. G-h6 c5 3. K-12 e5 (B) 4. G-18 W-d7 (C) 5. G-a3 (D) exd4 e5 b7 W-b7 (E) 7. G-d6 mat.  
(A) 1. K-b4? 2. Gb6-g5 mat.  
(B) 3. c2 4. Gg7-e8 lub Gg7-h6 mat.  
(C) 4. e5xd4 lub c4 g4 5. Gc6-b6 mat.  
(D) 5. G-b4? g4 6. Gxc3 exd4 i czarne wygrywały.  
(E) 6. W-d8 7. h5 Hf7.

B. DZIAŁ PARTII.

PARTIA Nr. 36. (39)

Białe: Lundin Czarne: Alexandersson  
grana w turnieju w Orebro 1938.  
Gra 4 skoków.  
1. e4 e5 15. Gxf6 gxf6(f5)  
2. S-f3 S-d6 16. H-b4 H-b6  
3. c3 S-f6 17. e4 Wa-d8  
4. G-b5 G-b4 18. H-g4 K-h3  
5. 0-0 0-0 19. H-h4 K-g6  
6. d3 d6 20. Hxf6 H-c6  
7. G-g5 G-g4 21. d4 H-c6  
8. S-d5 S-d4 22. W-a3 G-e4  
9. Sxb4 Sxb4(1) 23. h4 d5  
10. S-d5 S-d4 34. W-g3 G-g6  
11. H-d4 cxd3 25. H-g5 H-a3  
12. Sxd4(3) cxd4(3) 26. h5 H-a3  
13. S-b5 G-e5(5) 27. H-f6 Czarne poddały się. (9)

UWAGI:

(1) Krause polewał na łamacz „Deut. Schachztr.” 1918 str. 121: 9. H-c1 10. e3 Gxf3 11. gxf3 Sxb5 12. Gxf6 gxf6 13. a4 c4 14. S-d5 K-h6 15. K-h1 S-c7 jako drogę do remis.  
(2) Czarne nie mogą zachować symetrii przez: 11... Gxf3 12. Gxf6 H-d7 z powodu: 13. S-a7 K-h3 14. Gxg7 Kxf7 15. H-g5 K-h3 16. H-f6 mat.  
Z tego samego powodu niezmierzony jest 11... H-d7. Wreszcie błędny byłoby: 11... Sxf3 12. gxf3 G-h5 13. Gxf6 gxf6 14. H-g6 G-f6 15. h4 poczyni h5, a 11... S-f3 12. gxf3 G-f6 13. h4 n.p. 13. h3 c4 14. Sxf6 gxf6 15. G-h4 K-h6 16. K-h2 W-g7 17. W-g1 W-g8 18. H-a3 G-h5 19. H-t. d.  
Stawkowo niebezpieczny jest według Krauskiego 11... Sxf3 12. gxf3 G-f6 13. h3 ofara figury: Sxf4 14. dxe4 16 poczyni G-e4, przyczem jednak 3 piony nie stanowią ekwiwalentu za ofiarowaną figurę, jak „Deut. Schachztr.” 1913 str. 317 i 319.  
(3) To wydaje się jawniejszym, niż: 12. Sxf6 gxf6 13. G-h4 Gxf3 14. H-h6, gdyż czarne ratują się przez S-e2 16. K-h1 Gxg6 16. Kxg2 5-4 poczem 5-6 przed bezpośrednią zgubą.  
(4) 12... exd4 byłoby zgubnym z powodu: 13. Sxf6 G-f6 14. G-h6 W-c8 15. H-f4 G-h5 16. H-g3 G-g6 17. 4.  
(5) Trudny był wybór między dwoma zmył alternatywami Motz: 13... dxe4 14. Gxf6 Hf6 15. dxe4 af6. S-c7 byłoby nieco lepsze. W każdym razie białe nie mogły grnąć 16. Sxf6? z powodu: Wf-d8.  
(6) Teraz Hetman nie może odbić, gdyż czarne po 16. S-c7 straciłyby jaskę.  
(7) Akt determinacji, jeśli 19. W-g6 to 20. Hxf6! W-g7 21. a5! Jeśli zaś 19. H-g7 to 20. W-a1 poczyni W-e3 lub 20. d4 a następnie W-a3.  
(8) Aby po 27. Hxg6 28. S-c3 Hxd4 zdobyć trzeciego gołuszka.  
(9) Gdyby gróź 28. h5 poczyni H-g7 mat.

PARTIA Nr. 37. (40)

Białe: De Groot Czarne: Frydman  
grana na Olimpiadzie w B. Aires 1939.  
Ochrona sycylijska.  
1. e4 c5 0. cxd5 exd5  
2. S-f3 S-d6 10. Sxc6(2) hxc6  
3. e3 S-c6 11. exd3(3) W-e8  
4. S-c3 S-f6 12. C-c3(4) Sxc5  
5. d4 dxd4 13. 0-0(5) Gxc3  
6. Sxd4 G-b4 14. bxc3 H-a8  
7. H-d3 G-d4 Wa-f8  
8. G-d2(1) d5! 16. Białe poddały się (f).

UWAGI:

(1) Białe niedoczekali możliwości oewobadzonego ruchu czarnych d5. Lepiej było grać 8. Sxc6. Teraz uzyskują czarne świetną grę — głównie dzięki temu, że białe nie zdobyły zabezpieczeń swego K.  
(2) Lepiej 10. exd3. Białe otwierają przeciwnikowi linie b, co się okazuje w następstwach katastrofalnych.  
(3) 11. e5 S-c7 12. f3 f6  
(4) 12. C-c3 af6 (groź G-a6).  
(5) Białe ludzą się nadzają bezpieczeństwa, lecz mają zanadto otwartą pozycję, tak, że rozstrzygnięcie zapada w kilka posunięciach.  
(6) Po 16. W-d2 rozstrzyga G-f5! n.p.: 17. Hf6 W-e1 18. W-d1 Wxd1 19. Cxd1 Sxc3 poczyni Hf6.



# Tragedia X-wcixa

W filmie tym, bogata panna, Gabriela Brodersen, nudząc się w swoim otoczeniu, zamienia się na rolę ze swoją pokolową. Obie używają po swojemu w nowej postaci. Pokolowa smakuje życie bogatej panny, chciałaby też jak najdłużej udawać Gabrielę. Tymczasem prawdziwa Gabriela również poznaje życie ze wszystkich stron. Zakonczenie filmu jest zupełnie nieoczekiwane. Rolę Gabrieli gra ładna artystka Marianne Hoppe, główną rolę męską — Gustaw Fröhlich. Film warto zobaczyć.

Harald Paulsen

